

## Komplet Interesujących Treści

Gazetka ZSO w Gubinie

9 (77) 2014/2015

19. maja 2015 roku



Autor: Asia Woźna

## treści... ...spis

<i>Przemagłowani</i>	3	<i>Ciężkie Brzmienia</i>	15
<i>Zarejestrowane</i>	4	<i>Co w sporcie piszczy?</i>	16
<i>Zieloni Atakują</i>	7	<i>Ogłoszenia niekoniecznie parafialne</i>	18
<i>Okiem Belfra</i>	8	<i>Zapowiedź</i>	19
<i>Blendoteka</i>	9		
<i>Mole biblioteczne</i>	10		
<i>Auf Deutsch</i>	11		Enjoy!
<i>Żółto-biało-zielone</i>	12		
<i>Kącik poetycki</i>	13		

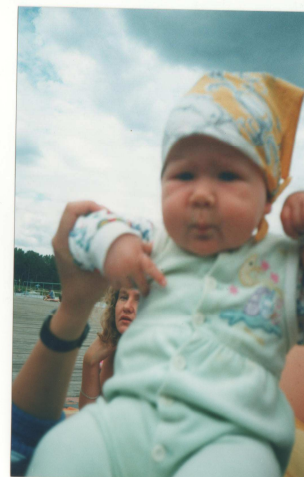
Za oknem przyroda żyje pełną parą. Wszystkie muszki i kwiatuszki tryskają radością, potężne drzewa kołyszą się na przyjemnym, wiosennym wietrze, mrówki pracują. Energia witalna wręcz pulsuje...

...a w szkole wręcz przeciwnie. Wszyscy chodzą z głową w chmurach, rozmyślając już, jak pożytecznie zagospodarować swój wolny czas w lecie, snują wakacyjne plany, a na lekcjach przysypiają. Niektórzy dają też dyla na wycieczki szkolne, aby sobie te ostatnie kilka tygodni umilić. Nie czas jednak jeszcze odsypiać, bo zakończenie roku się zbliża, a co za tym idzie, zbliża się czerwiec, czyli "miesiąc cudów". Uczniowie "z listy" wyciągają na trójki, a ktoś nigdy specjalnie nie zainteresowany w żaden sposób chemią czy fizyką nagle okazuje się być zafascynowany przedmiotami ścisłymi, by nadrobić do piątki. Projekty, poprawy, prezentacje, czy uwielbiane przez wielu "referaciki" idą w ruch, aby zmiękczyć twarde serca nauczycieli.

Specyficzne miejsce mają w tym uczniowskim gronie maturzyści. Biedni, zestresowani stoją w oczekiwaniu na ich wejście i pytania, które przesądzą o ich przyszłości. Oszczędźmy ich i tak skołatane nerwy i nie przeszkadzajmy przy egzaminach.

A, i jeszcze jedno. Trzecioklasiści z gimnazjum, nie zapomnijcie składać podań do wymarzonych szkół, bo czasu już niewiele! I tyle. Zapraszam do czytania!

Naczelnny Siwik



## Redakcja:

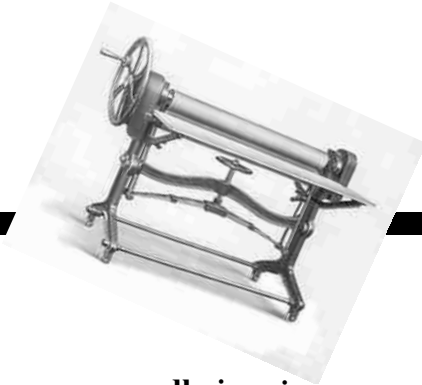
**Redaktor naczelny:** Wojciech Siwik

**Współredagujący:** Rafał Szewczyk, Mateusz Turowski, Julia Nowak, Natalia Barańska, Sara Sokółka, Ewa Nesterowicz, Asia Woźna, p. Stanisława Krygowska, p. Alicja Tyl;

**Składanie:** Wojciech Siwik

**Kserowanie:** p. Jolanta Lanowa

# *przemaglowani*



**Już prawie miesiąc po egzaminach gimnazjalnych. Emocje na pewno opadły i można na spokojnie określić, jak sobie poradziliśmy. Oto niektóre z ocen egzaminów naszych absolwentów:**

Do egzaminu podeszłam spokojnie. Stwierdziłam, że napiszę to, co umiem i jakoś to będzie. Zdecydowanie najlepiej poszła mi matematyka, inne przedmioty troszeczkę gorzej. Najtrudniejsza dla mnie część przyrodnicza, a zwłaszcza chemia, miałam z nią chyba największy problem. Byłam bardzo zaskoczona opowiadaniem, chyba jak wszyscy liczyłam na rozprawkę. W rezultacie poszło mi dobrze :D

*Uczennica klasy trzeciej*

Najbardziej denerwowałam się kilka dni przed egzaminami. Kiedy już nadeszły, stres się zmniejszył. Uważam, że najtrudniejsza była historia i WOS, a matematyka była w miarę prosta. Spodziewałam się czegoś więcej. Niemiecki był dość ciężki. Myślę, że źle mi poszło i boję się wyników.

*Kinga*

Podszedłem do nich ze spokojem. Wydaje mi się, że najlepiej poszła mi część humanistyczna, część przyrodnicza była trudna, a najbardziej to chemia sprawiła mi trudności. Uważam, że egzaminy nie były proste, a niektóre zadania mogły sprawić wiele problemu.

*Sebastian*

Kiedy sprawdziłam odpowiedzi w Internecie, okazało się, że nie poszło mi najgorzej, ale na różnych portalach były różne odpowiedzi, więc nie do końca mogę być pewna. Stres zawsze jest, uważam, że w pierwszym dniu był najgorszy, bo polski, w którym czuję się najlepiej, nie podszedł mi tak dobrze, jak się spodziewałam. Na dodatek zabrakło mi czasu i miejsca na moją pracę. Tak jak każdy musiałam przyzwyczać się do wszystkich zasad i wymogów. Najprostszym przedmiotem okazał się angielski. Najslabiej poszły mi przedmioty przyrodnicze, popełniłam tak dziwne błędy, że aż wstyd się przyznać :D

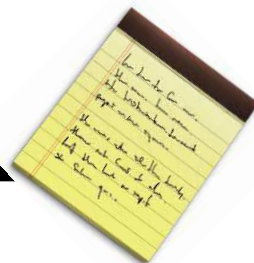
*Michalina*

Testy poszły mi tak średnio, nie sprawdzałem odpowiedzi w Internecie, ale wiem, że zrobiłem kilka głupich błędów. Takie są najgorsze. O dziwo, największy stres był na początku roku szkolnego, bałem się, że na testach będą takie zadania, których nie będę umiał rozwiązać. Na szczęście z każdym dniem stres malał i w czasie egzaminów w ogóle nie było go czuć. Byłem zaskoczony matematyką, która była dla mnie łatwa oraz opowiadaniem z polskiego. Najtrudniejsza wydała mi się historia, było tam sporo tematów, których nie lubię.

*Michał*

To niektóre z wypowiedzi naszych absolwentów. Największym chyba zaskoczeniem było opowiadanie z polskiego, w końcu najbardziej spodziewano się rozprawki. Już niedługo dowiemy się jakie są wyniki, pewnie każdy na nie czeka. Życzę Wam, abyście mieli jak najlepsze rezultaty :D

# Zarejestrowane



## Z wizytą u naszych czeskich sąsiadów

Aby wprowadzić się w nastrój długiego majowego weekendu, 30 kwietnia klasy I a liceum i I B gimnazjum udały się na wycieczkę do Liberca. Podróż trochę nam się przedłużyła ze względu na nieprzewidziane remonty drogowe w Czechach, ale w doborowym i miłym towarzystwie czas mija szybciej i przyjemniej.

Naszą wyprawę rozpoczęliśmy od Bozkovskich Dolomitowych Jaskiń, które powstały setki tysięcy lat temu w wyniku rozpuszczania wapiennego dolomitu. To największy system jaskiniowy w północnych Czechach. Stalagmity, stalaktyty, stalagnaty i podziemne jeziora tworzyły piękne widoki i dostarczały wielu wrażeń. Z jaskiń przejechaliśmy do powstałej w zeszłym roku IQlandii, czyli centrum nauki. Okazało się, że nauki ściśle takie jak: biologia, chemia, geografia, fizyka i matematyka mogą być źródłem doskonałej zabawy. Zwiedzając poszczególne sale, mogliśmy np. sprawdzić swoją wytrzymałość w symulatorze lotów, wyświetlić swój obrazek lub napis na wodnej ścianie czy wykonać zabieg laparoskopowy. Nie tylko uczniowie mieli sporo frajdy, wykonując poszczególne zadania czy doświadczenia, ale i nauczycielki!). Po naukowych zabawach udaliśmy się na zakupy.

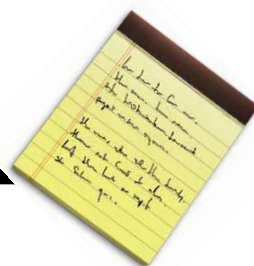
Trochę zmęczeni, ale zadowoleni cali i zdrowi wróciliśmy wieczorem do Gubina. I tak rozpoczęliśmy majówkę.

Uczniami opiekowały się: p. Małgorzata Jarosz, p. Małgorzata Sobczyk, p. Marzena Kwaśniewska i p. Grażyna Bartkowiak.



# Zarejestrowane

## Uczyć bawiąc

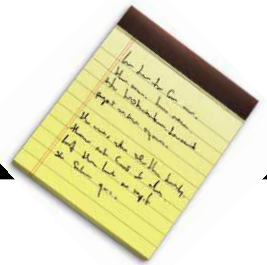


W dniu 14 maja 2015 r. w naszej szkole odbył się **Wieczór Naukowców**. Wydarzenie zorganizowane przez grono pedagogiczne we współpracy z uczniami było poświęcone przede wszystkim naukom ścisłym, a w szczególności matematyce, informatyce, fizyce, biologii i chemii. Goszczący w murach szkoły gimnazjaliści mieli możliwość wykonania wielu ciekawych eksperymentów i rozwiązania łamigłówek, jak np. badanie fal dźwiękowych, świetlnych czy linii pola elektrycznego, a także pogłębienia swojej wiedzy z powyższych nauk. Całość przebiegała po czujnym okiem nauczycieli, którzy służyli cennymi informacjami. Miłej atmosfery dopełniał poczęstunek oraz wieńczące całe wydarzenie ognisko.

Grzegorz Maślak



# Zarejestrowane



*Uczyć bawiąc*



# Zieloni atakują!



## Guerrilla gardening

Sama idea partyzantki ogrodniczej (Guerrilla gardening) jest znana na całym świecie, jednak w Polsce od niedawna, co nie oznacza, że nie posiada już swoich zwolenników.

Wiele grup lokalnych angażuje się w akcje tego typu, w tym zielonogórska komórka Greenpeace, o której już nie raz była mowa w tym dziale.

Ale co to jest ta partyzantka ogrodnicza? Jak sama nazwa wskazuje, jest to działanie „partyzanckie”, które jest wykonywane w zakresie ogrodnictwa. Można to też nazwać, jako upiększanie np. miasta. Partyzantka ogrodowa jest wykonywana głównie w nocy. Jest ona zaskoczeniem dla lokalnego społeczeństwa. Osoby zajmujące się tym działaniem są zobowiązane do opieki nad tym, co zasadzili w różnych obszarach. Wiele grup, które w jakiś sposób zaangażowały się w tę akcję zaczęły puszczać wodze wyobraźni i postanowiły upiększać miasto w dosyć charakterystyczny i kontrowersyjny sposób. Do tworzenia takich ozdób można używać dosłownie wszystkiego, od zwykłych doniczek, aż po kreatywne doniczki np. z butelek po mleku.

Taka partyzantka miała miejsce również w Gubinie. Zielonogórska grupa lokalna zorganizowała takie działanie w nocy, 18. kwietnia. W kilkunastu miejscach w naszym mieście pojawiło się wiele obszarów, które nagle zaczęły przykuwać uwagę przechodniów. Cała ta akcja została zorganizowana ze względu na zbliżający się Dzień Ziemi.

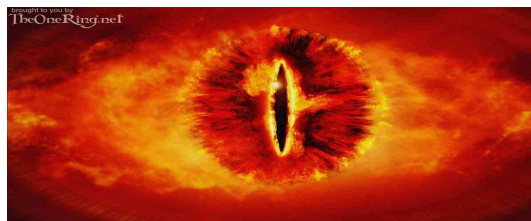
Na zdjęciach kilka takich miejsc :

Ewa Nesterowicz



Foto. Greenpeace Polska na Facebooku

# okiem belfra



Oko Belfra w tym miesiącu obserwowało szkolne korytarze i oto, kogo zauważyło:

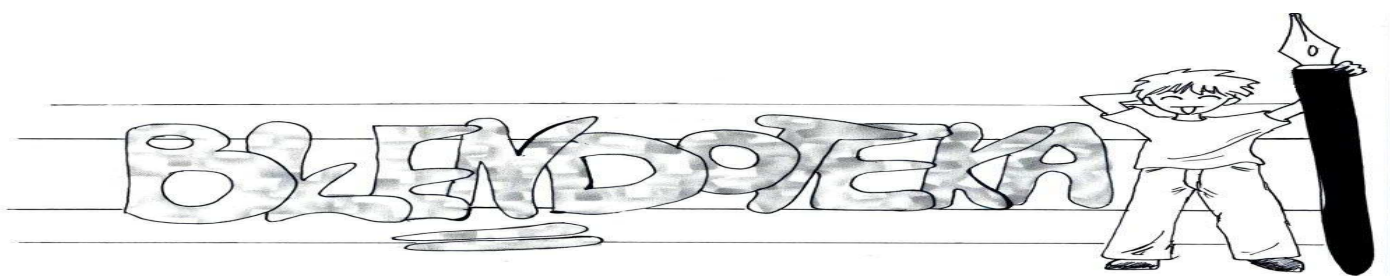
-Maturzystów:



-Uczniów przygotowujących się do zajęć EDB:







## JĘZYKOWE MANOWCE- OKOŁO

To bardzo przydatne i popularne słowo – pomaga nam wtedy, gdy nie chcemy lub nie musimy wyrażać się precyzyjnie. Dzięki „około” podawane wartości można zaokrąglić, a tym samym wyeliminować z naszej wypowiedzi zbędne szczegóły.

Używamy przyimka „około”, by zaznaczyć, że liczba, ilość, objętość lub czas, o których mówimy, są przybliżone. Przyimek ten ma rząd jedynie dopełniaczowy, tzn. łączy się z rzeczownikami i liczebnikami w dopełniaczu.

Częste są błędne połączenia „około” z rzeczownikami w przypadku innym niż dopełniacz, np. *Do ciasta należy dodać około jedną szklankę mleka*, zamiast: *Do ciasta należy dodać około jednej szklanki mleka*.

Niepoprawne jest też łączenie wyrażenia zawierającego przyimek „około” z innym przyimkiem, który wymaga połączenia z wyrazem w przypadku innym niż dopełniacz, np. *Za około dziesięć minut odjedzie pociąg*. Aby to zdanie brzmiało poprawnie, należy zrezygnować z „około” i użyć określeń „mniej więcej” lub „prawie”: *Za mniej więcej dziesięć minut odjedzie pociąg*.

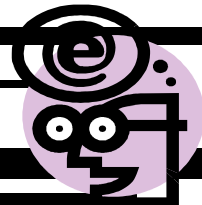
(*Kurier Edukacyjny*)

\*Czy poprawne będzie stwierdzenie, że za około dwa miesiące będą wakacje? Pomyślcie! To doda Wam skrzydeł :D

*Alicja Tyl*

# Mole

## biblioteczne



### Konkurs czytelniczy w bibliotece szkolnej

Biblioteka zaprasza wszystkich miłośników czytania do wzięcia udziału w konkursie czytelniczym. Tematem konkursu w tym roku będzie *Buszujący w zbożu* J.D. Salingera, który cieszy się dużą popularnością wśród naszych uczniów. Jeżeli jeszcze nie znacie tej książki – macie czas na przeczytanie, gdyż konkurs odbędzie się w czerwcu (dokładny termin zostanie ustalony po zebraniu chętnych uczestników). Ważne natomiast, aby do dnia 1 czerwca - w bibliotece szkolnej - zgłosić swój udział w konkursie! ZAPRASZAMY!!!

Bohaterem *Buszującego w zbożu* jest szesnastoletni uczeń, Holden Caulfield, który nie mogąc pogodzić się z otaczającą go głupotą, podłością, a przede wszystkim zakłamaniem, ucieka z college'u i przez kilka dni "buszuje" po Nowym Jorku, nim wreszcie powróci do domu rodzinnego. Historia tych paru dni, którą opowiada swym barwnym językiem, jest na pierwszy rzut oka przede wszystkim zabawna, jednakże szybko spostrzegamy, że pod pozorami komizmu ważą się tutaj sprawy wcale nie błahe. Za niezrównoważonymi gestami szczeniackiego buntu Holdena kryją się z gruntu zdrowe odruchy i nad podziw poważny stosunek do życia. Tym, o co ten chłopak walczy, okaże się w końcu ni mniej, ni więcej, tylko prawo do zachowania własnej twarzy w konformistycznym, zmaterializowanym społeczeństwie, w którym mu przyszło żyć.

Jerome David Salinger należy do najbardziej znanych i cenionych pisarzy amerykańskich średniego pokolenia. Prócz *Buszującego w zbożu* jest on autorem zbioru pt. *9 opowiadań* oraz dwóch tomików poświęconych „rodzinie Glassów” – *Franny i Zooey* oraz *Wyżej podnieście strop, cieśle*. Debiut Salingera, *Buszujący w zbożu* (1951), jest do dziś dnia jedną z najbardziej poczytnych i dyskutowanych powieści nie tylko w Stanach Zjednoczonych. W latach 1961-1982 powieść była najbardziej cenzurowaną książką w amerykańskich szkołach średnich i bibliotekach. W roku 1981, mimo ostrej cenzury, była drugą najczęściej omawianą lekturą w amerykańskich szkołach publicznych. Według Stowarzyszenia Bibliotek Amerykańskich, *Buszujący w zbożu* zajął 13. miejsce na liście najbardziej napiętnowanych książek wydanych w latach 1900-2000.

S.K.

# *Auf Deutsch*

---

Die Saisonarbeit ist eine gute Möglichkeit für die Schüler. Die Jugendlichen suchen sehr gern eine Arbeit in den Sommerferien. Sie arbeiten in Polen, aber häufiger in Deutschland. In Deutschland kann man sehr interessante Stellenangebote für junge Leute finden. Jugendliche können in Deutschland mehr Geld als in Polen verdienen. Sie arbeiten als Babysitter, Schwimmretter, Aushilfe in der Küche. Die Jugendlichen sammeln Gurken, Tomaten, Äpfel oder Erdbeeren. Sehr viele Menschen fahren ins Ausland, weil in Polen ist es schwierig die Sommerarbeit zu finden. Abgesehen von der Arbeit und gutem Geld, können die jungen Leute ihr Deutsch verbessern. Man muss natürlich aufpassen, und nie alleine Arbeit im Ausland zu suchen, aber wir lernen doch Deutsch in der Schule! Also traut euch und viel Glück bei der Arbeitssuche!

*Julka Nowak*



# ***Żółto-biało-zielone wiadomości***

---



---



## ***Biel i czerwień***

Najlepsi zawodnicy z Danii i Polski spotkali się, aby jak co roku przetestować swoje maszyny i walczyć o punkty w rywalizacji z przeciwnikiem. Żuźlowcy ścigali się w Ostrowie Wielkopolskim. Mecz odbył się 1 maja o godzinie 18:00. Zawody jak zwykle przyciągnęły sporą publiczność i odbyły się bez komplikacji. Rywalizacja odbyła się, aby pokazać, jak dobrą kondycję mają polscy sportowcy i że każdy mecz jest dla nich powodem do przetestowania samego siebie. Zawody zakończyły się wygraną Polski z wynikiem 49 do 43. Od samego początku najlepszą postawę prezentował zawodnik Falubazu, Jarosław Hampel i "Leszczyński Byk" -Przemysław Pawlicki. Z Duńczyków najlepsi byli : Nicki Pedersen i Peter Kildemand. Widowisko było zaskakująco ciekawe, a ostrowska widownia dawno nie widziała tak dobrego i emocjonującego ścigania.

*Sara Sokółka*

## ***Pechowe zawody***

W sobotę 16 maja odbyła się druga runda Speedway Grand Prix, tym razem w Tampere. Największym problemem zawodów okazał się być dziurawy tor, na którym sporo zawodników zaliczyło upadki, m.in. Thomas A. Johnason doznał urazu kolana i wycofał się z dalszej jazdy. W rezultacie najwyżej z Polaków usadowił się Jarosław Hampel, z dorobkiem 11 punktów zajął 4 miejsce. Szóste miejsce zajął Krzysztof Kasprzak z 10 punktami. Największego pecha miał Maciej Janowski, który uplasował się w dolnej części tabeli z dorobkiem 2 punktów. Ostatecznie w zawodach zwyciężył Nicki Pedersen.

*Natalia Barańska*



# Kącik Poetycki



## *Kryształowa noc*

Naród pogrążony w rozpacz  
Z kolei drugi zatracony w amoku  
Tysiące wywiezionych pociągiem do piekła  
Z jednego prosto do drugiego.  
Z rozkaów Dyktatora  
Tylko jedno można wywnioskować  
Oprawcy z Wannsee podjęli decyzję  
Stracić ich na oczach Boga

Zwykła propaganda  
z czasem w bestię zmienia się  
Co pożera szczęście  
I wytwarza śmierć

Z 8 nocy na 9  
Podczas opadających liści  
Każdy semita w jedno miejsce trafi  
Razem, trzymając się za ręce  
Kalendarz wskazuje rok '38  
A dla nich to ostatnia noc  
Pokażą swój strach  
A Rzesza swą moc

Kiedy wolność płonie  
To było Ostatecznym Rozwiązaniem  
Marzenia zamykają oczy  
A nadzieja pogrzebana w piachu  
Kiedy płoną miliony  
Czerwona kurtyna opada  
Nie pożegnali się ze światem  
Stojąc w zimnych płomieniach.

---

Po chwili ogernęła mnie pustka  
Pustka w miejscu, pustka w sercu  
Kiedy otworzyłem oczy wiedziałem jedno  
Kryształły tamtej nocy jednak nie okazały się piękne.



# Kącik Poetycki



## *Głupota ból świata*

*My tak od dziecka chodzimy,  
tu leżał, tam krew i mózg roztrzaskany,  
kontynuujemy, nie myślimy,  
tu niemowlaka uduszono,  
tam niewinnego powieszono,  
a tam ponad setkę rozstrzelano.*

*My tak od zawsze nie rozważamy,  
co kupić, czy to ważne,  
co inni pomyślą, co powiedzą,  
nie rozumiem, nie chcę rozumieć,  
uczucia, to też nieznaczące,  
niewiedza naszym celem.*

*Człowiek a drzewo, ono mądrzejsze,  
wiele widziało, przeżyło i wchłonęło,  
a ten głupiec nieustannie się potyka,  
i nie skończy, bo myśli zbierać nie umie,  
ludzie, jak żyć zapominają,  
głupota terażniejszości bogiem.*

*Przemek Rozwadowski*



# MOCNE BRZMIENIE



## *Gitara jest Kobietą*

W tym roku, już tradycyjnie, 1 maja Wrocław stał się za sprawą "Thanks Jimi Festival" ogólnopolską mekką gitarzystów. Tysiące wioślarzy uzbrojonych w przeróżny sprzęt co roku próbują pobić rekord Guinnessa na największą ilość instrumentów strunowych grających w tym samym czasie jeden utwór (już od wielu lat tym utworem jest "Hey Joe" z repertuaru Jimi'ego Hendrixa) oraz złożyć hołd legendarnemu muzykowi.

W tym roku hasłem przewodnim było: "Gitara jest Kobietą", dlatego też na scenie przewijały się liczne przedstawicielki płci pięknej dzierzące w rękach ten magiczny instrument, a i pod sceną pań nie brakowało. W przeciwieństwie do zeszłych lat, imprezę przeniesiono z wrocławskiego rynku na Pergolę, zaś koncerty do Hali Stulecia. Od godzin porannych z miejsca bicia rekordu dobiegały dźwięki gitarowych jamów, występów znanych muzyków i, oczywiście, największe przeboje Hendrixa. Wszyscy rozgrzewali się, grając "Little Wing", "Voodoo Child", "Red House" czy "Wild Thing", które cieszyło się chyba największą popularnością. Całość prowadził Leszek Ciechoński, organizator i pomysłodawca całego przedsięwzięcia, przez wielu nazywany "Ojcem Polskiej Gitary". Swoim zaangażowaniem i talentem rozsiewał pozytywną atmosferę wśród uczestników. Oprócz niego na scenie pojawiło się wielu innych artystów. Wielkim zaszczytem i przyjemnością było dla mnie móc obserwować w akcji Uli Jona Rotha, jednego z prekursorów neoklasycznego grania, członka zespołu Scorpions oraz posiadacza jednego z najbardziej charakterystycznych wizerunków wśród rockmanów. Jego interpretacja "Little Wing" oraz jam z obecnymi muzykami absolutnie wgniotły mnie w ziemię. Pozytywnie zaskoczyła mnie także Malina Moye, która (zaskakując wszystkich, włącznie z organizatorami) wyszła do publiczności i zagrała razem z nią. Nie zabrakło stałych bywalców, takich jak Mietek Jurecki czy Wojtek Hoffman. Jedną z największych atrakcji imprezy był występ Nigela Kennedy'ego, światowej sławy skrzypka, który przedstawiał swoje interpretacje utworów legendarnego gitarzysty. Zanim oficjalnie przystąpiliśmy do bicia rekordu, mieliśmy także jedną próbę, w trakcie której dołączył do nas na wokalu Artur Gadowski z zespołu IRA. Sam moment kulminacyjny to jedno z wydarzeń, które na długo zapadnie mi w pamięci. Byłem zmuszony grać na gitarze, którą mi pożyczyły dwie przemile, grające obok mnie dziewczyny, gdyż moje niezawodne pudło zawiodło i w trakcie wspólnego jamu pękła w nim struna. Mimo tego niewielkiego problemu klimat imprezy był wspaniały, wyszło słońce, a rekord, choć w tym roku nie pobity, nadal pozostaje we Wrocławiu. Po zakończeniu części pierwszej, czyli wspólnego grania, czekały na uczestników koncerty w Hali Stulecia. Zegrali dla Nas wspomniany już wcześniej Nigel Kennedy, IRA oraz starzy wyjadacze z Nazareth.

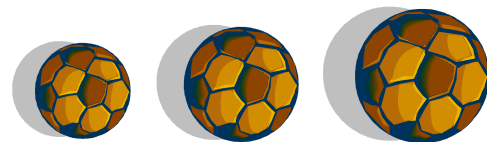
Całość skończyła się ok. godziny 22.00. Jedni wracali już do swoich domów, inni, w tym ja, na pole namiotowe. Na rekordzie w tym roku poznałem mnóstwo ciekawych ludzi, zdarłem doszczętnie opuszki palców, usłyszałem tony dobrej muzyki i zobaczyłem na własne oczy jednego z najwybitniejszych gitarzystów wszechczasów. To był udany wyjazd

P.S.

W. Siwik

Zgadzam się z autorem tekstu co do tego, że to muzyczne wydarzenie ma niepowtarzalny klimat (też byłam na miejscu wydarzeń); najsympatyczniejsze jest to, że muzyka łączy pokolenia. Dodam jeszcze, że na scenie pojawił się też Krzysztof Jary Jaryczewski lider (nieistniejącego) Oddziału Zamkniętego

# Co w sporcie piszczy?



**Witajcie, dzisiaj małe podsumowanie sukcesów uczniów liceum oraz trochę wiadomości ze świata sportu na świecie.**

## **Sukcesy licealistów:**

- Ania Błaszko zajęła 3 miejsce wśród szkół ponadgimnazjalnych podczas Mistrzostw Powiatu Krośnieńskiego w indywidualnych biegach przełajowych

- Licealna drużyna szachów w składzie : Justyna Turowska, Kacper Jaros oraz Mateusz Woźniak, zajęli 2 miejsce w Mistrzostwach Powiatu

- Licealiści zajęli 2 miejsce na zawodach rejonowych z koszykówki. Na tym samym stopniu podium uplasowały się dziewczęta

- W mistrzostwach powiatu krosnieńskiego w piłkę ręczną, drużyna dziewczyn z LO zajęła 3 miejsce

- Podczas lekkoatletycznych zawodów na szczeblu powiatowym, nasi koledzy i koleżanki zajęli następujące miejsca w poszczególnych konkurencjach :

Pchnięcie kulą kobiet – 1. miejsce Kamila Loga, 2. miejsce Ania Błaszko, 3. miejsce Natalia Kłos

Pchnięcie kulą mężczyzn – 1. miejsce Jakub Matuszak, 2. miejsce Michał Lasota

Rzut oszczepem kobiet – 1. miejsce Natalia Kłos, 3. miejsce Kamila Loga

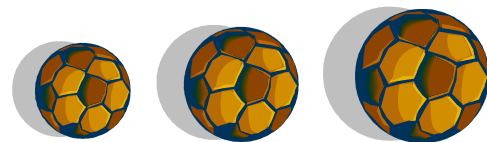
Rzut oszczepem mężczyzn – 1. miejsce Michał Lasota

Bieg na 400 m – 1. miejsce Miłosz Prasał

Sztafeta mężczyzn – 2. miejsce ( Miłosz Prasał, Kacper Kwieciński, Jakub Matuszak, Patryk Nowak )



# Co w sporcie piszczy?



## Sport europejski:

Barcelona i Juventus w finale Ligi Mistrzów ! W półfinałach mieliśmy okazję zobaczyć wg wielu ekspertów „ przedwczesny finał”, czyli starcie Katalończyków z Bayernem Monachium, niestety, dla mistrzów Niemiec, nie zdołali oni awansować. W ich składzie zabrakło m.in. Arjena Robbena, Francka Ribery’ego, Davida Alaby. Dodatkowo w masce grał nasz napastnik Robert Lewandowski. Coś, co warto zapamiętać z tego meczu to na pewno druga bramka Messiego w pierwszym meczu. Najpierw wkręcił Boatenga, a potem cudownym lobem pokonał Neuera. Bramka palce lizać !

W drugim dwumeczu spotkał się obrońca trofeum, Real Madryt i mistrz Włoch, Juventus Turyn. Skazywane na pożarcie, uznawane za najłatwiejszego rywala, jakiego można wylosować, Juve postawiło znaczny opór Królewskim od pierwszej minuty. Wiodącą postacią okazał się Alvaro Morata, który w dwumeczu strzelił Los Blancos dwie bramki. Niechciany, bez szans do gry w Realu, w lecie przeszedł do turyńskiej drużyny. Finał 6 czerwca w Berlinie.

- Asseco Resovia mistrzem Polski ! Rzeszowianie pokonali w rywalizacji do trzech zwycięstw Lotos Gdańsk 3:0.

Tyle na dzisiaj, w następnym numerze o sukcesach gimnazjalistów :D

*Trzymajcie się, Turek*



# Ogłoszenia niekoniecznie parafialne

OGŁOSZENIA

Konkurs na frekwencję trwa. Obecnie wynik klas w liceum prezentują się następująco:

I miejsce– klasa Ib z wynikiem 93,5%

II miejsce– klasa Ia z wynikiem 93,2%

III miejsce– klasa IIa z wynikiem 90,04%

Uczennica naszej szkoły, Marta Kowalczyk, uzyskała tytuł finalisty wojewódzkiego z konkursu „Poznajemy ojcowiznę”. Z tego samego konkursu Wojciech Siwik uzyskał tytuł finalisty na etapie rejonowym. Gratulujemy!

Gabriela Kowal i Julia Nowak zostały laureatkami wojewódzkiego etapu VI edycji Ogólnopolskiego Konkursu "Losy Bliskich i losy Dalekich- życie Polaków w latach 1914- 1989". Gratulujemy i życzymy powodzenia w kolejnym etapie!

Jeśli chcesz, aby Twoje ogłoszenie całkowicie za darmo znalazło się na K.I.T.-owej tablicy ogłoszeń, prosimy o kontakt z Naczelnym.

***Kolejny numer ukaze się***

***22.06.2015r***

***A w nim:***

***Bieżące wydarzenia***

***Stałe rubryki***

***WAKACJE!!!***